

Nie wolno cenzurować kolumn poradnikowych

15 października 2015

Amerykański sąd federalny orzekł, że Stanowa Rada Psychologiczna Kentucky nie może cenzurować tekstów poradnikowych w gazetach. Sprawa dotyczy Johna Rosemonda, którego kolumna z poradami cieszy się tak wielkim wzięciem, że jest publikowana w ponad 200 gazetach na terenie USA. Rosemond reklamuje się jako „psycholog rodzinny”. Mężczyzna ma dyplom z psychologii i prawo do wykonywania zawodu na terenie Karoliny Północnej. Wspomniana na wstępie organizacja stwierdziła, że Rosemond nie może udzielać porad na terenie Kentucky i w 2013 roku wysłała mu oficjalne żądanie zaprzestania działalności.

Rosemond podał Radę do sądu. Przed sądem Rada powołała się na, nieprofesjonalną zdaniem organizacji, poradę, by matka zabrała synowi telefon komórkowy w nadziei, że to spowoduje, iż przestanie być odludkiem.

Sąd opowiedział się jednak po stronie Rosemonda i zabronił organizacji wykorzystywania swoich wpływów do ograniczania wolności słowa. Rada próbowała argumentować, że wypowiedzi Rosemonda nie są chronione gwarancjami konstytucyjnymi, gdyż są to wypowiedzi na polu zawodowym. Zauważono, że administracja rządowa ma prawo w pewnych przypadkach, m.in. tych dotyczących relacji pomiędzy udzielającym profesjonalnej porady a jego klientem, ograniczać wolność wypowiedzi. Sędzia White zaznaczył jednak, że pomiędzy Rosemondem a czytającymi go osobami nie istnieje związek profesjonalista-klient. Rosemond nie wie, kim jest ten nastolatek.

„Nikt nie wie, o kim Rosemond pisał, ani czy osoba ta mieszka w Kentucky. Nie wiadomo, czy rodzice nastolatka przeczytali odpowiedź, nie wiadomo, czy się zastosowali do porady, a tym bardziej nie wiadomo, czy ktoś tutaj ucierpiał. Co więcej

Rosemond nie otrzymuje wynagrodzenia od osób, którym udziela porad. Mówiąc wprost – format pytań i odpowiedzi wykorzystywany przez Rosemonda jest niczym innym jak wypowiedzią literacką. Nie istnieje tutaj związek pomiędzy profesjonalistą a klientem, zatem doktryna prawna mówiąca o odpowiedzialności zawodowej za słowa nie ma tutaj zastosowania” – stwierdził sąd.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TechDirt.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl